

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 1 Września r. s. 1820 roku

| Obserwacje meteorologi- czne. | Czas obserwacji. | Wysokość Barom. | wys. Ther. Reau. | Wiatry. | Odmia. w powie. |
|-------------------------------------|------------------|-------------------|------------------|----------|-----------------|
| dn. 30 średnia. | | 27 cal. 11,0 lin. | + 9,83 stopn. | Zachodni | Pochmur. |
| dn. 31 średnia. | | 27 -- 11,03 -- | + 10,92 -- | Zachodni | Pogoda |
| dn. 1 godz. 6 | | 28 -- 0,0 -- | + 7,25 | Zachodni | Pogoda |

P R U S S Y.

Berlin, dnia 29 sierpnia. Xiążę pruski Fryderyk wyjechał do Strelitz i Puttbus.

Gazeta powszechna z dnia 5 b. m. umieściła list z Berlina pod dniem 19 lipca, obeymujący różne wiadomości o przyszłej konstytucyi dla kraju naszego, jako to: iż chcieliby zaprowadzić stany prowincjonalne, którychby zakres czynności był bardzo ścieśnionym; że dzisiejsze stany prowincjonalne w dziedzicznych krajach austriackich mogłyby w tey mierze za wzór służyć; że w wielu prowincyach pruskich, mają być przywrócone dawne stany z pewnemi odmianami, jakie były w Pomeranii, Szląsku i t. d. Wychodząca tu powszechna pruska gazeta stanu zbija to wszystko, i pisze, iż w umieszczonym artykule tyle jest fałszu, ile wierszy. Zapewnia, iż co się tyozę konstytucyi, żadna odmiana nie nastąpi w tém, co edyktem królewskim w roku 1815 wydanym, przyrzeczono.

A N G L I A.

Londyn, dnia 18 sierpnia. Xiążę Cambridge i Xiężna sasko weymarska, udali się ztąd wczoraj do stałego ładu. (Pierwszy przybył dnia 20 b. m. do Frankfortu nad Menem).

Do portów angielskich wolno wprowadzać owoce, który jest droższym nad ustanowioną średnią cenę.

Miedzy licznemi adressami podanemi znowu królowey, był jeden, który 15,000 kobiet podpisało.

Przed pojazdem aldermana Wood niesiono wczoraj ogromny zielony worek na drągu.

Dnia 19 b. m. naradzano się w izbie wyższej względem wniosku Lorda King, aby bil przeciwko królowey cofnięto. Wniosek ten jednak większością 181 kresek przeciwko 65 odrzucono. Pomiędzy członkami izby, należącemi do mniejszości, był Xiążę Gloucester z 9 innemi Xiążętami. Tegoż losu doznał podobny wniosek Hrabiego Grey, który większością 179 kresek przeciwko 64 odrzucono, a wniosek Hrabiego Liverpool względem wysłuchania głosu jeneralnego prokuratora przyjęto. Wspomniony Hrabia oświadczył z tego powodu: „Według zdania sędziów, Królowa nie może być oskarżoną o zdradę kraju. Wyznaję otwarcie, iż gdyby rząd mógł ją oskarżyć o taką zdradę, sambym to niezawodnie radził. Twierdzono, iż bil przeciwko królowey dla tego tylko podano izbie, aby się Król rozwiódł, a potem wszedł w inne związki małżeńskie. Oświadczam uroczyście, że, ile wiem, nigdy monarcha nie miał tey myśli. Roz-

wód musi nastąpić po udowodnioném oskarżeniu, a Królowa powinna utracić wszystkie swoje prawa i przywileje. Nie pragnę atoli, aby się z nią surowo obchodzono; życzę owszem, aby kara była ile możliwości łagodną.” (Królowa nie znajdowała się na sessyi dnia 19 byłego m.) Wprowadzono potem prawników z obu stron; ci gdy miejsca swoje zajęli, Lord Kanclerz rzekł: *Mości Panie jeneralny prokuratorze, czytaj W Pan oskarżenie swoje.*

Jeneralny prokurator zabrał głos, którego koniec do d. 21 b. m. odłożyć musiał. (*) Treść jego następująca: W roku 1814 wyjechała Królowa z kraju. Udała się naprzód do Brunświka, a potem do Włoch. Miała odpowiadający dostojności swojej orszak; towarzyszyli jej: Lady Lindsay i Forbes, damy honorowe; PP. Leger, Gell i Keppel Craven, Szambelanowie; kapitan Hesse, koniuszy i doktor Holland nadworny lekarz. Przybywszy do Medyolanu, bawiła tam 3 tygodnie. W ciągu tego pobytu, przyjęto do jej usług ozłowieka, Bartholomeo Bergami, o którym tyle razy na wstępie bilu wspomniano. Wzięto go na gońca lub też lokaja. Zostawał wtedy bez służby; dawniey zaś służył u innych osób, a mianowicie u jenerała Pino. Ze wszystkiemi wyżej wymienionemi osobami opuściła Królowa Medyolan, wyjechała do Rzymu, a potem do Neapolu, gdzie d. 3 listopada 1814 przybyła. Uplynęło naówczas 3 tygodnie, jak Bergami objął służbę. Aż do przybycia królowey do Neapolu, młody Austin, któremu Królowa wielką troskliwość okazywała, sypiał zawsze w sypialnym jej pokoju. Lecz d. 9 listopada rozkazała Królowa, aby Bergami sypiał w przyległym pokoju, a Austin aby już nie sypiał w jej pokoju. Zdziwiło to wszystkich jej domowników. Pokój Bergamiego miał związek z sypialnym pokojem królowey, i dostatecznie dowiedzioném będzie, iż dnia 9 listopada zaczął się związek gwałcący wiarę małżeńską, o którym na wstępie bilu namieniono, i trwał przez cały ciąg służby Bergamiego u Królowey. Dnia 9 listopada pojechała Królowa na operę, lecz zawczasu powróciła. Pokojówka uważała, iż Królowa była bardzo rozpaloną. Kazała jej odejść, oświadczaając, że już nie jest potrzebną; zaleciła oraz, aby Austin nie wchodził do pokoju. Wi-

(*) Właśnie, kiedy jeneralny prokurator zaczął mowę, piorun z okropnym grzmotem uderzył niedaleko izby.

działa także królową wchodzącą do pokoju *Bergamiego*. Pokojówka poszła do siebie myśląc, iż Królowa obcuje z *Bergamim*. Utwierdziła się nazajutrz w tém zdaniu, znalazłszy nieknięte łóżko królowej, i patrząc widocznie, iż na łóżku *Bergamiego* dwie osoby spały. Nie wzwyczajnym już datąd czasie przywołała zrana Królowa kobiety swoje, lecz do godziny i z południa bawiła z *Bergamim* w pokoju. Kilka znakomitych osób chciało ją odwiedzić, ale nikogo nie przyjęła. Rozmaite okoliczności dowodzą początku tej podłej i występnej poufalości. *Bergami* pogadzał innemi sługami i okazywał ton coraz wyższy, w miarę powiększających się względów jego u królowej. W kilka dni później dała Królowa bal maskowy dla Króla neapolitańskiego, ale nie w swoim mieszkaniu tylko, w pewnym domu królewskim. Wzięła naprzód ubiór właścianki neapolitańskiej, lecz to nie długo trwało. Powróciła do domu, gdzie się ubrała; zapomniała jednak przywołania pokojówek, kazała wezwać *Bergamiego*, i za pomocą jego przebrała się znova jako *Janusz historyi*. Ubór ten, albo raczej brak okrycia był bardzo nieprzyzwoitym. Dowiedzioną jest rzeczą, iż odmiana ubioru nastąpiła w obecności i za pomocą *Bergamiego*, i że nikogo więcej wtedy nie było. Powróciła Królowa do sali balowej, lecz wkrótce znova wyszła, i przebrała się za wieśniaka aniockiego. Tak pokazała się *Róża Walli* wspólnie z sługą swoim na balu; gdzie dwór neapolitański z znakomitami obojczy płci osobami był zebrany. Niedługo bawił *Bergami*. Powrócił do domu, jak się zdawało, bardzo smutny; a sługacy inni mówili między sobą, iż doznał aniewagi. Wkrótce potem przybyła Królowa, i nalegała na niego, aby na bal powrócił; lecz naderennie; wróciła więc sama Królowa. Niebawem jednak przyjechała do siebie, i udała się do pomieszkowanych pokoi. Wszyscy domownicy uważali, iż nazajutrz wstała Królowa razem z *Bergamim*, i że *Bergami*, lubo jeszcze wtedy był tylko gońcem, pospolicie jednak wspólnie z nią śniadał w osobnym pokoju. Przy tym pokoju był taras, po którym widziano ich oboje przechodzących, i trzymających się pod rękę. Pewnego dnia, koń uderzył kopytem *Bergamiego*; Królowa przyjęła człowieka do usługi jego. Nowy ten sługa sypiał obok pokoju *Bergamiego*; widział 3 lub 4 razy, iż gdy wszyscy w domu spać się położyli, Królowa weszła do pokoju *Bergamiego* i długo tam bawiła. Raz nawet słyszał mały szelest, i przekonał się, iż się całowali. Bawiła Królowa w *Neapolu* od listopada do marca, i dowiedzionem będzie, że poufalość między nią i *Bergamim* coraz się wzmacniała. Towarzyszące jej z Anglii osoby, oddaliły się po większej części, gdy wyjeżdżała z *Neapolu*. Naturalnie domyślać się można, iż chociaż nie wiedzieliśmy z pewnością o związkach Królowej z *Bergamim*, wieści jednak w tej mierze doszły do jej uszu. Zdarzył się oraz w *Neapolu* wypadek, który jeszcze przytoczyć należy. Dano bal maskowy w teatrze *St. Carlo*. Była na nim Królowa z *Bergami* i pokojówką nazwiskiem *Dumont*. Ubior miała tak nieprzyzwoity, iż gdy weszła, powszechnie nieukontentowanie przymusiło ją do śpiesznego oddalenia się. W marcu 1815 wyjechała Królowa z *Neapolu* do *Rzymu*, gdzie 2 lub 3 dni bawiła; wsiadła potem na okręt w *Cioth Vecchia* i na fregacie *Clorinda* popłynęła do *Genui*. *Bergami* był jeszcze gońcem i loka-

jem razem. Za przybyciem do *Genui* nie miała już Królowa żadney znakomitey damy przy sobie. Uważano zbyt poufalość między nią i *Bergamim*; który jej pieszko lub konno zawsze towarzyszył. Sypialny jego pokój był przy pokoju królowej, gdzie łóżko stało odkryte. W kwietniu, wprowadził *Bergami* swoją matkę, córkę, brata i siostrę do domu królowej. Sama Królowa oświadczyła, iż wie, że córka *Bergamiego* nie jest prawego łoża, i że ją inna kobieta, nie zaś żona jego, urodziła. Bawiła Królowa w *Genui* do 15 maja, i udała się do *Mediolanu*. Towarzyszyła jej *Lady Campbell*, lecz się w końcu tego miesiąca oddaliła. Wprowadził potem *Bergami* jedną z sióstr swoich, zwaną *Hrabinią Oldi*, do domu Królowej, która ją za towarzyszkę w dalszych podróżach swych przyjęła. *Bergami* był jeszcze gońcem. Trzeba tu przytoczyć wypadek, który się zdarzył w *Wenecyi* w maju lub czerwcu roku 1815. Pewnego dnia po obiedzie, pozostała się Królowa z *Bergamim* i drugim sługą w pokoju, gdzie ów sługa widział, jak złoty łańcuch dała *Bergamimu*, i sama zawiesiła mu na szyi. Zdjął go *Bergami* i włożył na szyję Królowej. Nazajutrz lub we dwa dni potem wróciła Królowa do *Mediolanu*, i *Pan Burrell*, ostatni z towarzyszących jej anglików, oddał się. Odtąd mniej się jeszcze wystrzegła obcowania swego z faworytem. W wiosce swojej *Como* darowała mu suknię swoją, której za szlafrok używał. Żył poufale ze wszystkimi swemi sługami. W sierpniu weszła na górę *s. Gotarda*, jadła tam obiad; poszła potem z *Bergamim* do sypialnego pokoju, gdzie długo bawiła. W pewnym mieście wolała zająć nie bardzo piękny pokój, byle obok pokoju *Bergamiego*. W *Bellenzona* siedział z nią razem u stołu, ubrany w suknie gońca, i odtąd zawsze jadał razem z nią obiad; dawniej zaś tylko śniadał. W tej podróży, odwiedziła Królowa *Lugano*; gdzie także nie było żadney odmiany co do urządzenia łóżek i obcowania. Powróciwszy Królowa, obrała sobie mieszkanie w *Como*, i tam postanowiła nadać *Bergamimu* stopień, któryby znaczeniu jego w jej domu odpowiadał. Mianowała go szambelanem. Udała się do *Genui*, i d. 15 listopada wsiadła na okręt angielski *Leviathan*, gdzie wprzód uczyniono przysposobienia stosowne do jej płci i dostojności. Ledwo weszła na okręt, wszystko zaraz odmieniła, i szambelanowi swemu dała izbę przeznaczoną dla kobiet. Obeyrzawszy wyspę *Elbę*, wróciła do *Palermo*, i pokazała się u dworu sycylijskiego mając z sobą *Bergamiego*, wspaniale ubranego. W *Messynie* obrała takie mieszkanie, iż z trzech łączących się z sobą pokoi, jeden był dla niej, drugi dla *Hrabiny Oldi*, a trzeci dla *Bergamiego*. Gdy Królowa szła spać, inne także pokoje zamykano. Widziano ją w ubiorze neonym wchodzącą do pokoju *Bergamiego*. Słyszano, jak go swoim przyjacielem, kochankiem i sercem nazywała. Dnia 6 stycznia 1816 wsiadła z szambelanem swoim na fregatę *Clorinda*, na której niedawno przedtem płynął *Bergami* jako gońiec. Dowodzący na niej kapitan *Pechell*, zasłużony i zacny oficer, prosił królowej, aby go uwolniła od siedzenia u stołu z tak niekierownym człowiekiem, jakim był *Bergami*. Sposób, jak sobie w tém Królowa postąpiła, okazuje, iż błąd swój poznawała, bo zamiast uzależnia się, oświadczyła tylko, iż chce 48 godzin do namysłu. Cóż uczyniła? Wolała nie jadać z kapitanem, ale z lubym *Bergamim* i *Hrabinią Oldi*. W *Syraku-*

nie szukała podobnego rozkładu pokoiów. Bytność jej tamieczna miała także na sobie cechę nieprzystoitego postępowania. Dnia 30 stycznia 1816 udała się do *Catania*, bawiła tam czas niejaki, i ciągle dopuszczała się cudzołóstwa. Królowa i *Bergami* kładli się spać wcześnie, jak inni domownicy. Pewnego dnia Królowa nie spała w swoim pokoju, ale w pokoju *Bergamiego*, bo wyszła z niego w koseuli, trzymając poduszke pod pachą, jak się zdawało, dopiero co wstała z łóżka. Miała zwyczaj siedzieć na takiej poduszce. Okoliczności te są dostateczne do pozyskania rozvedu w każdym sądzie europejskim. Zgodne oraz dowody nie zostawiają najmniejszego cienia wątpliwości o waktoczeniu. Córka *Bergamiego* sypiała czasem u Królowej, która ją nieraz Xieźniczka nazywała. Dziecię było nawzajem do niej przywiązane, i płakało, spostrzegłszy, iż nie masz Królowej przy niem. Przychodziła wtedy *Hrażina Oldi* i utulała dziecię, które *mamy swojej* żądało, bo tak Królowa pozwoiliła się nazywać. Ze się zaś to zdarzało wtedy, kiedy Królowa poszła spać, widać więcoczywiście, iż nie sypiała w swoim łóżku. Inne oraz okoliczności równie dowodzą, iż Królowa szła za swemi skłonnościami. W *Catania* wyjednala krzyż maltański dla swego szambelana, a lubo z początku odwiedzała ją szlachta, wszyscy jednak, którzy kochali honor, przestali być u niej odtąd, jak się o postępowaniu jej dowiedzieli; wstydzieli się bowiem przez towarzystwo swoje pochwalać taki sposób życia.

Na wniosek Lorda *Liverpool* odłożono potem sesyą.

Dnia 21 b. m. dokoińczył jeneralny prokurator oskarżenia swego. Przywołano potem pierwszego świadka, *Teodora Majocchi*. Nieco pierwej weszła Królowa do sali, i usiadła na swoim krześle z poręczami. Ledwo nazwisko tego świadka wymieniono, obróciła się do niego, i wyrzekłszy: *Niepodobna Teodorze!* wstała raptem i pobiegła do przysposobionego dla niej pokoju, dokąd *Lady Hamilton* udała się za nią. Nie spodziewany okrzyk Królowej przeraził całe zgromadzenie nakształt iskry elektrycznej. Parowie, prawnicy z obu stron, i słuchacze tak się zdumieili, iż ledwo w 5 minut dalszą czynność rozpoczęto. *Margrabia Spinatto* wykonał przysięgę jako tłumacz. Na żądanie Pana *Brougham* wysłuchano także przysięgi drugiego tłumacza, nazwiskiem *Beneditto Cobi*. Po tych formalnościach zaczęło się badanie *Teodora Majocchi*. Królowa nie powróciła już do sali. Wiedzieli, iż *Majocchi* ma stanąć, lecz zapewne myślała, iż odebrawszy od niej tyle dobrodzieństw, nie będzie tak niewdzięcznym, aby przeciwko niej świadczył. Służył u niej od roku 1814 do 1816. Jest rodem z *Stalengo*, niedaleko *Lodii*; zna bardzo dobrze *Bergamiego*; razem z nim służył u jenerala *Pino*, on za postylliona, a *Bergami* za kamerdynera. Oddalił się wcześnie z służby aniżeli *Bergami*, udał się do *Wiednia*, i został postyllionem u Xiążęcia *Roccaromana*; wszedł potem w służbę *Murata* w *Neapolu*; zastał tam *Bergamiego*, który służył za lokaja u Królowej i nosił liberą. We dwa tygodnie i on także został przyjęty do usług Królowej. Wyznał w sądzie, iż bawiać w *Wiedniu* brał z rodziną swoją pieniądze od Lorda *Stewart*, pod warunkiem udania się na świadka do Anglii. Dziwno więc, iż Lord *Stewart* wiadomość tę za fałszywą w gazetach austriackich ogłosił.

Dnia 22 b. m. ukończyło się badanie *Majocchi*,

który bardzo mało przytoczonych w oskarżeniu zarzutów przeciwko Królowej potwierdził. Zaczął potem Pan *Brougham* czynić świadkowi temu daleko rozciągleysze zapytania, w czym prawnicy angielscy największą biegłość w swej nauce zwykli okazywać. *Majocchi* to tylko zawsze odpowiadał: *Non mi ricordo* (*Nie pamiętam*). Na najprostsze nawet zapytania, jako to: czy widział kiedy jaką damę angielską u Królowej? odpowiedział: *Non mi ricordo*, tak dalece, iż go wszędzie nazywają *Signor non mi ricordo*. Nie raz nawet był z sobą sprzeczny. I tak musiał wyznać, iż roku 1814 w *Neapolu* między sypialnemi pokojami Królowej i *Bergamiego* był inny jeszcze wchód oprócz przez pokój *Bergamiego*. Nie mógł oraz twierdzić, czyli w roku 1817 Królowa uważała *Bergamiego* lub *Schiavini* za potrzebego i dobrego sługę. Wyznał iż raz już był w Anglii, i w *Gloucester* służył u Pana *Hyatt*; iż rozumie po angielsku; iż przed Panem *Johnson* chwalił Królową jako wyborną damę, u której służąc było mu bardzo dobrze i t. d. Drugim świadkiem był nieński *Birollo*, rodem z *Piemontu*, który półtrzecia roku był kucharzem u Królowej. Potwierdził to, co jeneralny prokurator w oskarżeniu swoim przytoczył o podróży Królowej do *Lewantu* — Nieński *Paturzo*, który towarzyszył Królowej do *Tunis*, zeznał, iż ją widział siedzącą na kolanach *Bergamiego*.

Dnia 24 b. m. wystąpił pierwszy z ośmiu świadków, kapitan *Pechell*, dowódca fregaty *Clorinda*, na której Królowa odbyła podróż do *Sycylii*. Słuchano potem zeznania nieńskiego *Giorgiulo*, właściciela statku *Industria*, który zawiózł Królową do *Grecyi*. Przyznał, iż w *Modiolanie* nie wykonał przysięgi, co jednak miało być koniecznym warunkiem ze strony tamiecznej tajnej kommisji. — Na żądanie Pana *Brougham* przywołano powtórnie *Majocchi*, nowe bowiem pytania ohoiano mu zadawać. Wiedział dobrze *Majocchi* dla czego ma stanąć, i bez zapytania, przyłożeniem ręki na sercu, dał poznać, iż wszystkie jego zeznania są prawdziwe. Musiał atoli jedno zeznanie cofnąć, i między innemi wyznać, iż za pierwszą jego bytnością w Anglii, ofiarowano mu znaczną ilość pieniędzy, jeśliby chciał świadczyć przeciwko Królowej, lecz tego naówczas nie przyjął. — Po nim wystąpił *Pedro Curtin*, oberżysta w *Tryescie*, u którego Królowa stanęła. Potwierdził zarzut względem bliskości pokoiów Królowej i *Bergamiego*.

Na sessyi dnia 25 b. m. skarżył się Lord *Ellenborough*, iż dzisiejsze gazety tutejsze obraziły Lorda *Stewart*, posła angielskiego przy dworze wiedeńskim, a to z powodu odpowiedzi, które *Teodoro Majocchi* dał na czymone mu zapytania. Wiem (rzekł), iż Lord *Stewart* był w kraju, kiedy twierdzono, że bawił w *Wiedniu*. Potwierdzi to kanclerz, bo wspomniony Lord był wtenczas obecny na pewnej sprawie w sądzie jego. (Oświadczył kanclerz, iż tak jest). *Majocchi* widział majora *Daering*, sekretarza poselstwa, w *Wiedniu*, i wziął go za Lorda *Stewart*. Wiem, iż major ten jest uczciwym człowiekiem, i nie mógłby nic złego popełnić. Nie zawinił przez to, iż ile możności starał się zbierać dowody, które są wielkiej wagi dla dostojności korony i zaszczytu kraju. Czynię niniejszą uwagę jedynie dla zbiecia haniebnej potwarzy rzuconej na Lorda *Stewart*. Jest ona równie fałszywą, jak poślą.

Słuchano potem świadka kapitana *Tomasza Briggs*, który 1816 był dowódcą okrętu *Leviat-*

than, na którym Królowa popłynęła z *Genui* do *Sycylii*. Zeznał, iż Królowa i *Bergami* jadali zawsze u jego stołu; iż Królowa miała pokój sypialny obok pokoju *Bergamiego*; iż w *Palermie* i *Messynie* widział, jak oboje chodzili razem i trzymali się pod rękę, co go wcale nie dziwiło, bo Królowa pospolicie razem z *Bergamim* chodziła. Nie postrzegł jednak żadnego nieprzyzwoitego jej postępku na okręcie swoim.

Lordowie *King* i *Erskine* dokazali tego, iż świadkowie mają być w bezpiecznym miejscu osadzeni, i że podług praw ukarani będą, jeśliby o krzywoprzysięstwo przekonani zostali. Ze zaś są katolikami, a wykonali przysięgę według religii protestanckiej, prawnicy więc królowej wnosili, iż przysięga ich nie jest dostateczną. Iba jednak wydała wyrok, iż każda przysięga jest obowiązująca.

Dnia 18 b. m. zgromadziła się także izba niższa. Lord *Castlereagh* radził odłożenie jej obrad do dnia 18 września, co też przyjęto. Lord *Osborne* oświadczył, iż wszelkimi siłami opierać się będzie, aby izba niższa nie splamiła się białem, który wyższej podano. Protestował się przeciwko wszelkiemu zamysłowi zamienienia izby niższej we władzę sądową, i wniósł, aby izba dopóty obrady swoje odroczyła, dopóki interessa krajowe zebrania się jej wymagać nie będą. Wniosek jego odrzucono bez kreskowania.

Ofiarowano królowej pałac, gdzie Xiążę *Cambridge* mieszkał. Ze zaś należy on do liczby domów, które sobie Królowa dawniej obrała, zdaje się więc, iż go przyymie, a przez to uwolni Lorda *Castlereagh* od sąsiedztwa, sprawującego mu niespokojność z powodu, iż się liczne tłumy ludu często zbierają.

Król bawi ciągle w wiejskim swoim domu niedaleko *Windsor*. Zwiedził tameczny zamek, gdzie nieboszczyk oyciec jego mieszkał, a oglądając pokoje i sprzęty, okazał synowską czułość. Kazał sobie co pół godziny donosić przez telegraf o zeznaniu świadków. (Lord *Darlington* żądał, aby zeznania ich drukiem ogłoszono).

Czytamy w gazetach tutejszych, iż na ostatnich pokojach u Króla, Xiążę *Esterhazy*, poseł austriacki, podał mu ważne przełożenie względem interesów włoskich, z oświadczeniem, iż wojsko austriackie ma osadzić kraje papieżkie.

Pan *Canning* pojechał ztąd w ważnych zleceńiach przez *Niderlandy* do *Wiednia*.

F R A N C Y A.

Paryż, dnia 20 sierpnia. Podług doniesienia ministra morskiego, ma teraz Francja 50 okrętów liniowych, 31 fregat, 15 korwet, 25 brygów, 69 galiet i t. d. ogółem 250 okrętów wojennych; prócz tego buduje się 19 innych.

Od niejakiego czasu zaszły w różnych częściach miasta *Rouen* rozruchy, z powodu zgromadzania się ludu na dawanie wieczorem serenady. Burmistrz miejscowy zakazał surowo tych serenad i wszelkiego zbierania się pospólstwa.

Deputacya od rybaczek w *Bordeaux* wyjeżdżie wkrótce ztamtąd do *Paryża* dla oddania Xiężnie *Berry* kolebki mahoniowej, zrobionej nakształt arki *Noego* z gołębiem, który w dziobie trzyma różczkę oliwną, co oznacza iż potop minął, i *Burbohowie* panują. Deputacya ta, złożona ze 4 kobiet, przybędzie do *Thuileries* w ubiorze prowincjonalnym, w wielkich koronetach, krótkich sukniach i fartuchach z haftowanymi lilijami.

W stolicy tutejszej (pisze *Monitor*) zupełna spokojność panuje. Rozmaite korpusy osady dobrym tchną duchem. Żołnierze okazali gniew swój przeciwko tym, którzy ich skłaniać chcieli do odstąpienia drogi honoru i powinności.

Wezorayszy *Monitor* umieścił urządzenie królewskie, zwołujące izbę parów jako najwyższy sąd krajowy, i wzywające nieobecnych jej członków, aby się natychmiast zjechali. Wspomniona izba ma niezwłocznie przystąpić do sądzenia uwięzionych dnia 19 b. m. w *Paryżu* osób i tych wszystkich, którychby jeszcze jako hersztów lub współników spisku oskarżono. Słychać, iż zgromadzi się dnia 28 b. m. Kanclerz Francji (*Dambray*) przybył już do *Paryża*, a minister sprawiedliwości (*Deserre*) odebrał przez telegraf zalecenie, aby powrót swój przyspieszył. Dnia 22 b. m. sąd królewski odprawił długą tajną sesję zapewne z powodu odkrytego spisku. Wkrótce potem, z rozkazu jeneralnego prokuratora uwięziono pułkownika *Denzel*. Z drugiego pułku gwardyi królewskiej uwięziono tylko 7 oficerów, a najwięcej z legionu departamentu *Meurthe*. Pomiędzy spiskowcami jest kilku takich, którzy z łaski królewskiej pensją pobierali. Wysłuchano już wielu świadków. Kanclerz przeznaczył parów *Pastoret* i *Daguesseau* do ich badania.

Dziennik Paryżki czyni zapytanie: dla czego nie sąd wojenny, lecz najwyższy sąd parów ma sądzić spiskowych? i sam sobie krótko i zwięźle na to odpowiada: „Bo zbrodnia nie jest wojskową, ale tyczącą się kraju; jest największą zdradą, którą konstytucya oddaje pod wyrok najwyższego sądu”. Oświadczyli już pisma publiczne (dodaje wspomniony dziennik), iż całe oskarżenie polega na umieszczonych w *Monitorze* doniesieniach. Potrzeba więc, aby 500 parów roztrząsało, czyli te doniesienia mają zasadę lub nie.

W nocy z dnia 19 na 20 b. m. minister wojny zwiedził wszystkie koszary tutejsze, i kazał przeczytać listę imienną oficerów, podoficerów i żołnierzy. Przekonał się o dobrym duchu wojska. Tegoż wieczora, P. *Drouhaut*, pułkownik zgo pułku gwardyi królewskiej, kazał wystąpić swojemu pułkowi, i tak do niego przemówił: — „Od niejakiego czasu starano się was uwieść; zamachy te, o których wiedziałem, żadnej we mnie nie wzbudziły obawy; polegałem na was. Z bolesnym przecież uczuciem wypada mi powiedzieć, iż usiłowania rewolucjonistów nie były zupełnie daremnemi; macie między sobą czterech zdrajców. Nie potrzeba mi ich wymieniać; musicie ich znać. Ośmielili się oboić przekupić waszą wierność, i skazić honor korpusu.” — Na te słowa wszyscy żołnierze obrócili oczy na 4 oficerów, którzy zbledli, i natychmiast uwięzieni zostali.

Czytamy w *Dzienniku Rozpraw*, iż sposób, jakim rząd dowiedział się o spisku, był skutkiem szczęśliwego losu osobliwszego trefunku. Pewna kobieta, przeczytawszy gazetę w jednym z miejsc niedaleko pałacu *Thuileries*, gdzie są pisma publiczne do ozytania, oddała ją gospodyni, i przez omyłkę włożyła list, który dopiero co odebrała. List ten obeymował wezwanie, aby unikając skutków rewolucyi, która niezwłocznie wybuchnąć miała, jak najprędzej wyjechała z *Paryża*. Poymano tę kobietę, i razem wskazanego przez nią autora listu. Tak więc władze krajowe powzięły pierwszy ślad knowanego spisku.

Wilno dnia 1 Września 1820 roku v. s.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rosyą etc. etc. etc.

Pozew edyktałny przed Sąd Burm. Radz. Wileń. prawem gościnnym sędzić się mający z powództwa soldatki Barbary wprzód Korsonowej a dopiero Łazowskiej i jej nieletniego syna Jana Korsonowa w assystencyi opieki czyniących jako successorów zmarłego Wasila Korsonowa ze skutku Ukazu Rządu Gubern. Wileń. roku 1820 marca 5 dnia za Nrem 3583, i rezolucyi magistratu Wileń. roku 1820 julii 30 dnia wynosi się po kredytorów i różnego tytułu pretensorów do masy majątku zmarłego w Wilnie w roku 1807 z dnia 28 na 29 apr. kupca 1szej gildy miasta Moskwy Jeremiy Sawielewicz Konowatowa, a szczególnie Dynitrowi Iwanowiczowi Kuzniecawowi, Fiedotowi Potapowowi kupc. Rysk. Antonowi Polakowi, Maximowi Ławrentiejewowi kup. m. Moskwy 1szej gildy, szlachc. Tadeuszowi Wiennickiemu, Jermitównie Sawielewiczównie córce Konowatowa jej opiece i dalszym kredytorom, pretensorom, i successorom zmarłego Konowatowa, Osipowi Prokopowiczowi Kowalewowi z Czernihowskiej Gubernii w Grodnie handel wiodącemu, Nikonorowi Jakowlewowi Sołowiejowi, Nikicie Malcowowi, Wasilowi Hrehorowiczowi Szulhinowi byłym przykaszczykom, do złożenia dowodów jawienia się i wyprobowania stosunków do rzeczoney masy majątku Konowatowa w następney oczewistej rozprawie, a to pod utratą rzeczy na zawsze, a z obżalmi przykaszczykami o kalkulacyą i wyznanie pod przysięgą z rzeczy pełnionych obowiązków w handlu zmarłego Konowatowa tak w mieście Wilnie jako i w mieście Grodnie prowadzonego; o komportacyą pod przysięgą wszelkich funduszów, ciąg, korespondencyi: pism pawierczych, rachunków i ogólnie papierów też fundusze odkryć zdolnych, a zaś Wasilowi Piotrowiczowi Ganczarowi, Janowi i Tichonowi Zaycowom kupcom Wileń, Sofronowi Iwanowiczowi Korolkowi o świadectwo pod przysięgą, co do obrótu handlu, onego wielkości, czasu zayścia śmierci Konowatowa jako naybliżey wiadomym lokacyi towarów, pieniędzy, i papierów, jak również po debitorów różnie wykazujących się dla zayścia śmierci Konowatowa a mianowicie acz z niedostateczney inwenturyi przez Rad. Marcina Slendzińskiego dopełnionej, jako to: za cerografami na ukaziciela wydawanemi, z roku 1780 lipca 10 star. Szmuyło Lewkowicz i Lewek Mejerowicz o czer. zł. 9, z roku 1784 7bra 24 Herszko Josielowicz o rubli as. 100, z r. 1785 apr. 17 star: Michel Skurek o r. s. 250, z tegoż roku xbra 1 dnia star. Mortko Jozefowicz o r. s. 200 z roku 1786 maja 1, star. Moyżesz Jozefowicz o rub. s. 270 z roku 1788 marca 9 i czerwca 23 Pinchas Berko o zł. 317, z julii 7 Hirsza Szapnowicz z Polipowa o zł. 213 gr. 10, z roku 1790 styczni 3 i maja 1 o zł. 640 z julii 7 d. Herszko Wólfowicz ze Slucka o zł. 666 gr. 20, Michel Juzefowicz o czer. zł. 30 i rub. s. 342, powtórę za obligami z roku 1792 aug. 8, Linowski mieszcza- nin Stiepanow o czer. zł. 10, z roku 1793 febr. 22 mieszcza- nin Minowski Mikita Uraczki o r. s. 74, z aug. 26 Kałuski kupiec Iwan Falejew, o r. as. 5909, z roku 1794 marca 28, mieszcza- nin Mohyłowski Iwan Łazowski o czer. zł. 135, z ro-

ku 1795 marca 28 Diemion Aminszczyńków o r. as. 18, z xbra 23, Tarowski kupiec Szukajew o rub. as. 86 z roku 1798 7bra 1, Ostrowski kupiec Iwan Fielepniew o r. as. 589, z roku 1799 7bra 17, Iwan Mukin kupiec Toropecki o r. as. 150, z roku 1801 7bra 20, kupiec ryski Wyso- kow o r. s. 138, z tegoż dnia 27 podpółkownik ryskiego muszkaterskiego pułku i kawaler Baron Rozen o r. as. 104, z roku 1802 styczni 23, po- zmarłym Stanisławie Kulikowskim szamb. pozosta- ła żona i sowieta. Muszyńscy possesorowie w Wil- nie kamienicy odtużoney, o czer. zł. 119, z apry- la 28 włościanie Bereskin Michayło Potapow i Afanas Uliakow oraz ich poręcznik Iehor Huba- row o r. as. 140, z maja 14 włościanin Grafa Szemietiewa Siemion Lebiedienkow w assystencyi zwierzchności Pana o r. as. 45, z augusta 17 Po- rucznik Ryskiego muszkaterskiego pułku Sorokin o czer. zł. 26, z 7bra 7 Porucznik artyler. Ham- milton o r. s. 60, z roku 1803 maja 29 i 30 z ju- lii 21 z xbra 30 Harasiejew Czetwirykow kup- moskiew. o r. as. 2,076 z tegoż roku 8bra 15 kup. Bielaw. Michayło Sierhiejew o r. as. 75, z xbra 7, Jehor Habarew o r. s. 120, z roku 1806 julii 21 kol. Asses. i kawaler Arkadjew Ilin o r. as. 2000, z aug. 13 kupiec moskiew. Piotr Brytkin o r. as. 1,600, z 9bra 23, Tytularny Sowiet. Fiedor Libertiejew o r. s. 120, z roku 1807 styczni 25 Franciszek Sidorowicz Reg. i depar. o r. s. 76 k. 41, potrzebie, za obligami na obce imie pisanemi han- dlowi zmarłego Konowatowa i jego komisantom oddanymi z r. 1780 9bra 25 star. Chana córka Eli- asza i Alexiey Gregorow o r. s. 30, z roku 1803 maja 10 dnia, Chaim Lewkowicz o r. s. 20, Abra- ham Aronowicz i Alexiey Hrehorow o r. s. 5, z ro- ku 1794 febr. 1. Kazimierz Daszkiewicz i Wa- wrzyniec Kubieńczyk o czer. zł. 400, z roku 1779 7bra 17, Iwan Mukin kup. Torop. i Iwan Salhin o r. as. 150, z roku 1798 febr. 20, Klinowskiej posady Sztopakow i Iwan Szulhin o czer. zł. 22, z ro- ku 1801 febr. 1, Alexiey Maniewski Sowiet. i Mi- chayło Diebroninow Porucz. o r. as. 1,500, z ro- ku 1802 apryla 1, kup. Wiereyski Iwan Zebie- łew i Anna Sołowiejowie z jej opieką o czer. zł. 20, z roku 1803 8bra 28 kupiec moskiew. Wa- sil Zytrew i Jehor Skarców o r. as. 1000, z roku 1804 apryla 14 i julii 26 kup. Torop. Mikołaj Nowiński i Filip Kosatkinów o r. as. 595 k. 30 z tegoż roku i mca 26 i 27 dnia tenże Mikołaj No- wiński i Lanza Małatcow o r. s. 475, z roku 1805 januar. 1, februar. 24, Jan Siestrzeniewicz o r. s. 49 k. 47, Stanisław Krasnicki, o czer. zł. 21, z ro- ku 1806, 7bra 27 dnia Alexander Romanow o r. s. 42, Popow Porucz. Tyng. Pułku o r. as. 41, z roku 1805 febr. 18 Harasim Czetwiryków i Józef Kowalew o r. as. 65, z roku 1806 Januar. 18, Wasil Korsonow i Wincenty Malinowski Burm. o r. s. 1332 k. 25, z roku 1807 styczni 15, Jan Choroszewski i Fabijan Kosobudzki o r. s. 70. Poczwarte, z rachunków i regestrów ciąg handlu podług dat różnych z porządku kart wyciągnię- tych przykaszczykami czyli komisantami z roku 1801 junii 5, Pułkownik Parowski o r. s. 14 k. 14, z roku 1802 junii 29, Kwatermistrz artyler. Izmayłow o r. s. 54, i 90 k., z roku 1801 z 8bra Fiedor Iwanow Hrański o r. s. 6, z roku 1802 juni 23, major artylergyski Niepieykow o r. s. 3, z teyże daty Praporczyk Krawkow o r. s. 7 k.

50, także Prapor. Baranowski o r. s. 4, Języków Kapit. o r. s. 29 k. 25, Porucz. Tieptow o r. s. 8 k. 40, Sowiet. Stonim. Nikołaj Iwanowicz Samsonowicz Iliński o r. s. 10, z roku 1803 maja 10 Kaczyn Alexander Iwanowicz o r. s. 15 k. 40 z roku 1802 aug. 28 Porucz. Terniew o r. s. 23 k. 50, z roku 1801 maja 29, Cenzor Dunacki o r. s. 24 k. 20, tegoż dnia Guber. Sekr. Zmitrowski o r. s. 3, z roku 1801 gbra 11 Krasnicki o r. s. 21 k. 50, z tegoż roku aug. 8, b. Wileń. Komendant Burdakow o r. s. 20, z tegoż dnia Mogielnicki o r. s. 1 k. 30, z tegoż roku 8bra 10 Iwan Alexiejewicz Siemielnikow o r. s. 12 i k. 75, z 29 mar. Sadowski o r. s. 15 k. 95, z roku 1803 maja 1, Roslewlow Iwan Stiepanowicz o r. s. 1 k. 87 $\frac{1}{2}$, 8bra 26 Iwan Bielawcow o r. s. 13 k. 50, z aug. 17 Praporczyk Misiewicz o r. s. 5, z roku 1801 maja 2, Arsientiew Hrehorowicz Iziumow o r. s. 43 k. 42, z 22 junii Porucz. o r. s. 2, z roku 1802 januar 10, Zachary Jakowlewicz Krywski z komisji o r. s. 25 k. 75, z roku 1803 aug. 12 major Jekaterynostawski o r. s. 1 k. 20, z aug. 16 Nikołaj Fiedorowicz Holdabin o r. s. 8 k. 12, z roku 1802 7bra 16, Sztylowski o r. s. 34, z january 17 Lawrow Innatiew Michajłow o r. s. 15, z roku 1803 mar. 31, Alexander Skrypkin o r. s. 2 k. 50, z marca 30 Jafimowicz Stołonaczalnik o r. s. 6, z roku 1802 apryla 10, Sekretarz Raszkiewicz o r. s. 7 k. 50, z roku 1800 8bra 29 o r. s. 122 k. 10, bracia rodzeni Millerowie kap. woysk Rossyyskich jako sukcesorowie zmarłego Burm. Millera, z gbra 29 Iwan Stiepanów Burakow o r. s. 8 k. 25, z roku 1801 junii 8 Cyulski Kap. o r. s. 5 k. 60, z mar. 15, Onufry Cudel-ski o r. s. 28 k. 90, z tegoż dnia Fiedor Iwanowicz Rostowski Pułkownik o r. s. 18 k. 99, z roku 1803 marca 16 Praparczyk Iszczenko o r. s. 2 k. 40, z 8bra 5 dnia, Dominik i żona jego Malewiczowie Pisarz. o r. s. 108 k. 67 $\frac{1}{2}$, z 8bra 26, Andrzej Wasilewicz Dankowski o r. s. 73 k. 55, z roku 1803 gbra, z Pocztamtu Iwan Lebiediew o r. s. 8 k. 50, z 17bra 17, Wawrzecki, o r. s. 11, Sekretarz Zabanfort o r. s. 2 k. 50, z 17bra 23, Sekr. Doboszyński o r. s. 8, z roku 1804 febr 12, Djabin adj. altyr. o r. s. 14 k. 70, z gbra 20, Iwierycki kap. alty. i Xiążę Jaszwil generał o r. s. 4 k. 75, z junii 9, synowiec Grafowski o r. s. 4 k. 95, z 19 julii Skirmunt o r. s. 8, k. 70, Nadzyratel Pioro o r. s. 4, z gbra 3, Książę Galiczyn o k. 52 $\frac{1}{2}$, żyd Szepszel o r. s. 3 k. 70, z febr. 8, Iwan Fiedorowicz Martynow o r. s. 2 k. 90, z roku 1803 8bra 22, Jerzy Klimaszewski Szwiec o r. s. 29 k. 50, z roku 1802 gbra 9, nowo handlu-jący o r. s. 10 k. 80, z mar. 21, Iwan Murasz o r. s. 9 k. 18, z roku 1802 maja 17, Jehor murgabia o r. s. 30 k. 30, Dymitr Nowiński o r. s. 3 k. 15, z roku 1800 febr. 8, żydówka Sorka targująca puchem o r. s. 2 k. 55, z roku 1802 mar. 24, Derhaczow Stemion Iwanow Pocztamtski o r. s. 3, z roku 1801 maja 15, Jermatow o r. s. 24 k. 50, z roku 1800 gbra 7, Nikita Jehorow Miedwiediew o r. s. 74 k. 82, faktor ryży Eliasz o r. s. 7 k. 75, z roku 1801 gbra 8, Tymofiej i Jehor Iliczowie o r. s. 225 k. 39, z roku 1805, apr. 5, w Kanto-rze iakim o r. s. 3, z roku tegoż Kazimierz o r. s. 464 k. 8, Thomasz Imbarczyk o r. s. 447 k. 81, Olszewski, o r. s. 13 k. 30, z roku 1805 maja 15, Janow Antoszek Prykaszczyk z Imbarow o r. s. 139 k. 50, z roku 1804 januar. 13, Pirska i Malewiczowie Pisarz. o r. s. 50 k. 37 $\frac{1}{2}$, z apr. 23, Andrzej Hrehorowicz Filipowicz o r. s. 3, z roku 1806 junii 1, Porucz. altyler. Romanowa o r. s. 42 k.

37 $\frac{1}{2}$, z roku 1803 7bra 10, Sowietnik Charytonow o r. s. 17 k. 50, i syn jegoż o r. s. 7 k. 25, z roku 1805 apr. 21, Major Fiedastejew o r. s. 1 k. 20, Grafa Pietiehowskiego synowiec o r. s. 1 k. 85, Jan który żył u Kazimierza o r. s. 13, z roku 1804 maja 24, Prokof Szatkiewicz o r. s. 10, Fiedor Iwanowicz Librych o r. s. 120, Oszmian, Hor. o r. s. 11 k. 80, Michajło Bałaszow, o r. s. 174 k. 32 $\frac{1}{2}$, Porucz. Popow o r. s. 31, k. 40, z roku 1804 8bra 16, Furman Suchocki o r. s. 3 k. 59 $\frac{1}{2}$, Komendant Hinkel o r. s. 1, k. 86, Pułkow. Rodanowski o r. s. 14 k. 55, z roku 1806 febr. 1, Winiarz Stachowski o r. s. 237 k. 37 $\frac{1}{2}$, z roku 1805 junii 19, Piotr Samsonowicz i jego żona Sameonowie o r. s. 30 k. 70, Hryszko z Imbarow o r. s. 38, z febr. 6, Swieczyn o 95 k, z marca 15 Pi-sarz z Generalskiej Kancelaryi Trybuchin o r. s. 4 k. 80, z roku 1806 marca, Gielżyński o k. 40, z roku 1805 7bra. 28, Reukowski i Malinowski o r. s. 47 k. 80, z roku 1806 febr. 14 po śmierci Kuleszy Sandecka assesorowa jako sukcesorka i jej opieka oraz potomstwo o r. s. 32 k. 25 $\frac{1}{2}$, z roku 1805 17bra 27, Jan Kunaszewski o r. s. 7, A-leniewski Danilo Nikołajewicz o r. s. 39 k. 60, Antoni Isakowicz o r. s. 2, Awdianow Michaj-łow Wasilewicz Kap. o r. s. 29 k. 85, Buchal-ter z Kommissji o r. s. 7 k. 20, Bastyan Pułkow. altyler., o r. s. 1, Woronin Iwan Nikonowicz o r. s. 9, Karol Fiedorowicz Hichil o r. s. 3 k. 80, Alexiey Wasilewicz Dankowski o r. s. 9 k. 40, z roku 1805, Major Tulskego Pułku Josiński o r. s. 2, Jerohim handlarz o r. s. 5 k. 80, Michajłow tra-ktjernik z łazienek o r. s. 1 k. 50, Nabożynski Praporczyk o r. s. 1, Nowicki z Policji o r. s. 18, rzeźnik o r. s. 12, Chajmowski Porucz. o r. s. 7, Sztjwer Porucz. o r. s. 2 k. 55, Iluzyn Szmyt o r. s. 41, Jurgaszko Kap. Wołyn. Półku o r. s. 1 k. 20, Andrzejewska i jej opieka o r. s. 5 k. 15, Erd-man z palacu Radziwittowskiego o r. s. 38 k. 35, Filat Stobocki o r. s. 33 k. 82 $\frac{1}{2}$, Frydrych Jakób Erdman o r. s. 29 k. 90, Jakób Jakunowicz o r. s. 5 k. 99, Józef Klimaszewski o r. s. 65 k. 61, Kuczyński kowal o r. s. 2 k. 65, Krzysztof kowal o r. s. 2 k. 6 $\frac{1}{2}$, Krystyan Miller kraw., o r. s. 16 k. 70, Rożański o r. s. 5 k. 55, Rudlów o r. s. 6 k. 46, Frydrych Rudolf kowal o r. s. 35 k. 64, z roku 1802, Sawaniewski o r. s. 28 k. 4, Porucz. Pawło-wicz o r. s. 3 k. 30, Podporucz. Pięresław o r. s. 3, Prapor. Burnakow o r. s. 5 k. 60, Tieptow o r. s. 3 k. 50, Cenzor Dunacki o r. s. 20, Jakób Sidorowicz o r. s. 114 k. 56, Marcin Cywulski o r. s. 116 k. 60, żydówka Gitla o r. s. 23 k. 98 $\frac{1}{2}$, w Prośbach o sądzenie podług owczasowego kursu monet powy-żey wykazanych summ na każdym debitorze i ich sukcesorach z procentami i expensami prawnemi na rzecz massy handlu zmarłego Konowałowa, z ex-tenuacją do wszelkiego majątku, a w niewystarczy-niu o skutki we wszystkich ar. 98 z roz. 4, chociażby pod niestanność o zapisanie amissji z pretensorami, a z obzałmi Prykaszczykami, czyli Kommi-santami o usprawiedliwienie pokazanych debitorów i ciąg o zdanie liczby i akta kalkulacyi z pełnionych obowiązków, o komportacyą towarów i papierów fundusze Konowałowa wykryć mogących, o porękę w odpowiedz, i examen co do prowadzonych po in-nych miastach i jarmarkach sprzedażach, i gdzie z tego pieniądze o sądzenie, na onych górą 70,000 as. rubli, z obzałmi zaś do świadectwa powołane-mi o wyznaczenie pod przysięgą w okolicznościach dotyczących fundusze, zmarłego Konowałowa, co do ich obrótu, miejscu lokacyi i papierów, czasu śmierci Konowałowa o ich wielości i całości, co się zaś dotyczy żatujących Ławowskiej i jej syna nieletniego o wydanie przed wszystkiemi pretensorami z ogólniej massy i nayspewniejszych funduszków na-leżnych z zalegającemi procentami z handlu zmar-łego Konowałowa r. s. 5,459 chociażby za przysię-

gą i o to co czasu sprawy proszonym będzie S. M. Roku 1820 aug. 28 dnia Wozny niżej podpisanym świadczę; iż takowego Pozwu kopią jedną do drzwi Ratusza Wileń. przybiłem, drugą zgodną z oryginałem dla umieszczenia do Kur. Lit. po trzykroć oddałem, i gościnnym porządkiem rozprawę przed sądem Magistratu Wileń. ogłosiłem. Stanisław Porymonowski Wozny Ptu Wileńskiego.

Roku 1820 mca augusta 28 dnia, że takowy E-dyktalny pozew może być do druku przyjęty poświadczam Józef Statkowski P. B. M. W.

U w i a d o m i e n i e.

2. Zamialem pensyi uczniów tak Gimnazyy-nych, jako też na lekcye Uniwersyteckie uczęszczających, utrzymywanej przez Marcellego Jacotet, a o której w numerach poprzedniczych Kuryera Ner 101 i 103 ogłoszono; jest ułatwienie środków dla obywateli w celu umieszczenia przyzwoitego ich dzieci, i dobrego w naukach postępu. Przepisy utrzymania tego zakładu będą podane od zwierzchności edukacyney, a nauczyciel nie zaniedba ścisłego ich wykonania. Wszelkie nauki w szkołach publicznych dające się, w jakichkolwiek bądź przedmiotach, będą najstaranniej w nim powtarzane. Szczególniej o naukę i wprawę w językach, tak nowożytnych jako i starożytnych starać się nauczyciel przedsięwzie, tenż śmie sobie pochwlebiać, iż zasłuży na ufność obywateli życzących przy nim umieścić swych synów; a razem ze wszelką starannością usiłować będzie, aby powierzona mu młodzież odniosła tę korzyść, jakiej rodzice mają prawo się domagać. Co do mieszkania i innych warunków naydogodniejszych, można się uwiadomić w domu przedtem Kruszeńskiego dziś JW. Siestrzeńciewicz, na ulicy Zamkowej pod N. 143.

2. Niżej podpisana w zamiarze utrzymywania młodzieży do Gimnazjum Wileń. uczęszczającej na mieszkaniu, stole, opraniu bielizny, oraz dostarczania innych potrzeb ekonomicznych, ma honor zalecić się szanownym obywatelom którzy zechcą położyć w niej zaufanie we względzie regularnego i ciągłego opatrzenia dzieł swych na lekcye chodzić mających. Żądający więc wejść w umowę raczą się zgłosić do mieszkania mojego w domu niegdys JP. Birmana dopiero Konstantynowicza na ulicy Sawicz pod N. 51 położonym. Kuzynowa.

3 Niżej podpisany, otrzymawszy od Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu pozwolenie i przepisy na założenie konwiktów męskiego dla dzieci obywatelskich, tak w Gimnazjum jako też w uniwersytecie tutejszym nauki biorących; mam zamiar ten uskutecznić. Z obowiązku mojego starać się oto naybardziej postanowiłem, aby przy zupełnej korzyści nauk, i ścisłości dozoru nad postępowaniem; młodzież ćwiczyć się też mogła w językach, których potrzeba i użytki są nieodbita. Języki mairce się dawać są: Francuzki, Niemiecki, a dla żądających, i Włoski. Względem miejsca, wygod i ceny takowego zakładu, łatwo można być uwiadomionym w mieszkaniu samegoż nauczyciela, na Szwarcowym zaułku, w domu JW. Janowiczowej. Józef Méthedy.

3 W skutek postanowienia kollegium Ewang. Wil. podało się do publiczney wiadomości, że dworek murywany do funduszu kościoła Ewang. Wil. IV. A. W. należący, na zaułku od wileńskiej do tatarskiej ulicy wiodącym, obok domu JPana Kostry położony, ze składami rozmaitemi, placem i ogrodem warzywnym, oraz innemi wygodami gospodarskimi, wypuszczony będzie stosownie do prawa przez publiczną licytację więcej dającymu,

od daty 29 septembra roku teraźniejszego, w arędę trzyletnią. Życzący więc wejść w posesyję arędowną pomienionego dworku raczą przybyć w terminach 6, 9 i ostatecznie 11 septembra r. t. do kollegium Ewang. Wil. sessye po południu przy kościele Ewangelickim na ulicy niemieckiej od godziny 2 do 6 odbywającego; z dostatecznemi wszakże dowodami ewikcyi, iako w rzeczy funduszowej trwałość kontraktu zabezpieczającej. Datt roku 1820 sierpnia 26 dnia.

Senior i Notariusz Kol. Ew. Wil. X. Jan Nikolai

3 W domie pod N. 262 na przeciw klasztoru PP. Karmalitanek między pałacem JW. Buczyńskiego prezyd. a klasztorem WW. SS. są pokoje i stancye ze wszelkimi wygodami do najęcia rocznie lub półrocznie.

3 Roku 1820 augusta 21 dnia po południu stracone zostały w mieście Wilnie oryginalne papiery rodowitości szlacheckiej, urodzonemu Karolowi Franciszkowi Benefeldowi posługujące, jeśli by kto je znalazł, niech raczy zgłosić się do mnie w domu Geni pod Nrem 561 na Zarzeczu mieszkającego, za co odbierze przyzwoitą nagrodę. O co naypokorniej uprasza podpisujący się. Stanisław Woyszwillo.

4. Za pozwoleniem i pod bezpośrednią wiedzą Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, z początkiem następującego roku szkolnego to jest od d. 1 września roku idącego 1820 zaprowadza się w mieście Wilnie w domie Koll. Asses. WJP. Woynicza, na ulicy Sto Jańskiej, pod N. 436, konwikt dla płci męskiej, tak biorącej początki w naukach, jako też uczącej się w Gymazjum lub chodzącej na kursa do Uniwersytetu: rodzice więc lub inni krewni oddający młodzież do słuchania nauk w Uniwersytecie, lub dla uczenia się w Gymnazjum, i życzący pomieścić też młodzież w pomienionym konwikcie dla ścisłego nad nią dozoru, zechcą zgłosić się do miejsca takowego konwiktów w domu rzezonym Ur. Woynicza, gdzie od zakładającego takowy konwikt za potwierdzeniem R. Ces. Uniwer. Wileń., mogą powziąć dokładną wiadomość tak o dozorcze nad młodzieżą i naukach mających się wykladać, jako też o wygodach życia, o cenie utrzymania rocznego, równie i o innych warunkach takowego zakładu.

Sądy Exdywizorskie.

2. Sąd Taxatorsko Exdywizorski w komplecie Mikołaja Szukszty, prezydującego, Józefa Staniewicza i Józefa Swirtuna exdywizorów w skutek dekretów remisyjnych, jednego sądu Gł. Litewsko Wileńskiego 2go Departamentu, w roku 1807 january 11 dnia, drugiego sądu Ziem. Telszewskiego, w r. 1811 marca 27 dnia, w sprawie WW. Adama, Jana, Antoniego i Edwarda braci, Pawliki i Maryi siostr Sakielów, Horodniczców, z pretensorami, do dóbr Koszuc, stosunki regulującymi zapadłych, za uprzedzonym obwieszczeniem tenże sąd exdywizorski, do pomienionych dóbr Koszuc zjechawszy, przez rezolucyą w roku upływającym, augusta 4 dnia nastąpi, w dniu 25, oktobra roku teraz, sprawę tychże WW. Sakielów, z rozmaitemi pretensorami, za powtórny zjazd, ostatecznie rozstrząść zadeklarował, zatem gdyby wszelkiego tytułu kredytorowie w terminie wyrażonym 25 8bra w tymże sądzie przez się lub przez plenipotentów swoich jawili się, zapowiedział, o czem ażeby Redakcyja Kur. Lit. w gazecie trzykrotnie wydrukować raczyła uprasza. Józef Swirtun Prezes Ziem. Telszew. i Exdyw.

2 Skutkiem remissy Miń. Głównego Sądu 2go Depart. na taxę i Exdywizją dóbr JW. Władysława Czarneckiego b. Chor. W. Xstwa Lit. orderow pol. kawalera, ad instantiam jego kredytorów w r. idącym mca julii 17 d. zapadłej, Sąd Taxatorsko Exdywizorski z dwóch urzędników Gubernii Miń. a jednego z Gubernii Grodzieńskiej złożony, ad fundum Hrabstwa Lubieszowskiego w pcie Piń. Guber. Miń. sytuowanego w dniu 14 bieżącego miesiąca zjechawszy, po ufundowaniu Juryzdykcji, po załatwieniu czynnościów pierwszemu terminowi właściwych, a mianowicie po załączeniu funduszów debitora w administracyą, po naznaczeniu wymiarów, i po udecydowaniu komportacji i aktów żalobami stron rekwirowanych; na zjazd powtórny dla ostatecznego w sprawie konkursowej wyrokowania dzień 28 miesiąca januar. następnego 1821 roku zadekretował, na jakowy termin iżby wszyscy JW. Czarneckiego Chor. kredytorowie oraz wszelkiego tytułu pretensorowie, iako też debitorowie onego, iedni dla usprawiedliwienia swoich dopominków, drudzy dla odpowiedzi na pretensie do nich regulować się mogące; wszyscy zaś sami osobiście lub przez plenipotentów prawnie umocowanych do tego Sądu jawili się, sub amissione rei obowiązuje, o czem aby wszyscy jakimi kolwiek stosunkami z massą kredalną połączeni zawiadomionymi być mogli, tym celem ninieyszą w gazecie Kur. Lit. czyni awizacyą. Datt 1820 r. mca augusta 18 dnia.

Adam Nielubowicz Podsedek Ziem. Ptu Piń. Exdywizor, Józaffat Iwanowski Pisarz Ziemski Ptu Miń. Exdywizor, Jerzy Kunciewicz Pis. Gr. Exdywizor.

Hilary Jakubowski Ziem. Miń. i Edyw. Regent.

3. Za Rozkazem Jego Imperatorskiej Mości. Wypis z Dekretu sądu rozbiorowego fortuny JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerala wojsk Polskich juryzdykcyą swoją na gruncie dóbr miasteczka Młynowa w Gubernii Wołyńskiej pcie Dubieńskiego sytuowanych mającego.

Roku 1820 mca julii 29 dnia. Gdy sąd Gł. Departamentu cywilnego Gubernii Kijowskiej z powodu upadłego kompromissu w prowincyach Litewskich między JW. Alexandrem Hrabą Chodkiewiczem a jego kredytorami przedsięwziętego, rozwiązując tak rapport Sądu ninieyszego roku i mca idących dnia 7go pod Nrem 114 do siebie nadesłanej, jako też próśby w znaczney liczbie wierzyteli tegoż JW. Hrabiego Chodkiewicza do siebie

podane, celem rychleyszego uspiechu, zakończenia rozbiorowego dzieła dostrzegłszy, iż likwidacya długów wierzyteli Guberniów Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej dokonczoną została, w ukazie swym pod dniem 20 teraz. mca lipca za Nrem 1444 sądowi ninieyszenemu między innemi przepisanymi polecił: iżby sąd ten nayrychley przyspieszając pożądaný skutek przez wierzyteli JW. Hrabiego Chodkiewicza kończąc dzieło rozbiorowe, inwentaryą dóbr, i stanowaniem massy, oraz uczynieniem kollokacyi zajął się; a po nayrychleyszym tej czynności zaskutecznienu, dzieło całe w tenże Departament na rewizyą przestał. Sąd przeto do zaskutecznienu takowego Ukazu zabierając się zdecydował, imo Ponieważ w zupełności prawie likwidacya długów wierzytelskich w prowincyach Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej mieszkających zaskuteczniłą została, a kilku tylko wierzyteli (jak z objawienia poprzedniczego, plenipotentów massy wykazuje się) dotąd długów swoich dla zaliczenia na massie rozbiorowej nieobjawili; osobno zaś JW. Rozaliya z Xiążąt Lubomierskich Hrabina Rzewuska, lubo pretensyą swoją z tytułu opiekowania się JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza nad jej majątkiem do massy ninieyszej oświadczyła, i w tym porządku komportacyą dokumentów przez swojego archywiście, W. Wiszniowskiego dopełniwszy; porządkiem prawnym jednak oney. do sądu ninieyszego z powodu nieprzybycia W. Zeleńskiego pełnomocnika swojego nie przyniosła; na niepewne którego przybycie sąd w dalszym przedsięwzięciu ninieyszego dzieła oczekiwać niemogąc, w późniejszym czasie do terminu niżej zamierzonego, aczby i za przeniesieniem sądownictwa do miasteczka Czarnobyli w Gubernii Kijowskiej powiat Radomyslski przyścia teży JW. Rzewuskiej dozwolić. 2do Stosownie do zaleceń Departamentu Kijowskiego, sąd ninieyszy do usposobienia annexów w ustanowieniu massy potrzebnych, zabierając się ze składu swojego sędziego Radomyslskiego do dóbr czarnobylskich w Gubernii Kijowskiej a powiecie Radomyslskim położenie mających, a Podseдка powiatu Dubieńskiego do dóbr Petrykowskich w Gubernii Mińskiej pcie mozyrskim będących, z przeniesieniem z miejsc ninieyszej juryzdykcji w tamte strony sądownictwa, dla wyprowadzenia i sprawadzenia inwentarzów wykomenderować. 3tio Wierzytelom Guberniów Kijowskiej, Wołyńskiej i Mińskiej jeszcze dotąd nielikwidującym się, likwidacyi przez czas pobytu sędziego Radomyslskiego w miasteczku Czarnobyli dozwolić. 4to Ponieważ sąd rozbiorowy po zaskutecznienu przedsięwziętej inwentaryi dóbr, i za przeniesieniem na powrót sądownictwa swojego do dóbr Gubernii Wołyńskiej powiatu Dubieńskiego do miasteczka Młynowa, i po dopełnieniu w tamtej prowincyi podobney inwentaryi dóbr w dniu 15 8bra idącego roku zaymie się niedostępnym stanowaniem massy dóbr o prowincyach Kijowskiej Wołyńskiej i Mińskiej będących, a po wykonaniu i tej czynności przyzwolonym porządkiem czynić będzie kollokacyą. Przeto o takowych czynnościach wierzyteli massy ninieyszej, szczególnie dotąd nielikwidujących się, aby się nie wiadomością w razie zadeklarowanego onym przed czynić się mającą kollokacyą upadku nie wymawiali zawiadomić i tym celem plenipotentów massy, aby nayprzód ninieyszą rezolucyą do akt powiatowych Dubieńskich a potem do Redakcyi Kur. Lit. niezwłocznie podał obowiązać. Czytano roku 1820 dnia 29. julii, na oryginalu podpisy osób zasiadających są takowe. Sędzia Ziem. Ptu Radomyslskiego Jan Zaleski, były Podsedek Ziem. Ptu Dubieńskiego, Jan Józef z Dobry Dobbrański. Zgodno z protokółem świadczę, Sędzia Ptu Radomyslskiego Jan Zaleski.

Roku 1820 dnia 29 julii, ninieyszą rezolucyą wolno do druku podać, jak wyżej sędzia Radomyslski Zaleski,

Wyjeżdża za granicę.

1. Na powrót do Prus, przybyły za paszportem Jochan Boelha czeladnik professyi sie-dlarskiej.